

GABRIELE SIMONCINI

Mobilność i aktualne trendy w edukacji na świecie

Mobilność w szkolnictwie wyższym stała się podstawowym narzędziem w nabywaniu kompetencji niezbędnych w społeczeństwie globalnym. Mobilność nie jest już opcją, lecz stała się strategicznym czynnikiem sukcesu, kształtującym przyszłość młodych pokoleń. Edukacja oparta na doświadczeniu, kompetencje międzykulturowe i elastyczność umożliwiają sukces zawodowy i przyczyniają się do rozwoju społeczeństw. Wszystko to, a nawet więcej, stało się konieczne, aby sprawnie poruszać się w stale zmieniającym się społeczeństwie krajowym, europejskim i globalnym.

Mobilność należy postrzegać jako kluczową cechę społeczeństwa globalnego. Poszczególne kraje często stawiają jednak tej wizji opór. W państwach europejskich i ich instytucjach publicznych dostrzeganie znaczenia mobilności, jej promowanie i realizowanie odbywa się dość mozolnie. Jest to zrozumiałe: mobilność oznacza denacjonalizację poprzez globalizację. Mobilność wiąże się z opuszczeniem własnej wioski i wyprawą do globalnej wioski. Instytucje Unii Europejskiej stoją w obliczu złożonego zadania w związku z realizowaniem mobilności i kontynuowaniem integracji Unii (zwłaszcza w czasach kryzysu).

Europejskie instytucje publiczne, mimo swoich wysiłków, napotykają na poważne przeszkody na frontach krajowych. W dzisiejszej Europie krajowy aparat państwowy jest mało nowatorski, a biurokracja jest w większości nieprzygotowana do innowacji. Ponadto monopolistyczne krajowe systemy uniwersytetów państwowych, takie jak włoski, są zdeterminowane stawiać nieubłagany opór wszelkim zmianom. Ich zwierzchnicy (pasożytnicza kasta profesorska) reprezentują wąskie grupy interesów, utrzymujące się kosztem kolejnych pokoleń.

Równolegle do sektora publicznego należy uwzględnić sektor prywatny, odpowiednio do wzrostu jego znaczenia. Niepaństwowe szkolnictwo wyższe, kręgi biznesowe i otoczenie korporacyjne są głównymi interesariuszami i strategicznymi graczami w rozwoju mobilności. W związku z tym wyraźnie sformułowane powiązania między różnymi publicznymi i prywatnymi priorytetami, misjami i interesami są pożądane. Sektor publiczny wydaje się jednak wykazywać ogólną tendencję do zbyt

kompleksowego zarządzania mobilnością w ramach wszystkich swoich różnych odgałęzień.

Przy takim podejściu sektor prywatny jest najprawdopodobniej postrzegany jako podmiot podrzędny, a nie jako jeden z głównych filarów i graczy w globalizacji. Wydaje się, że uczenie się przez doświadczenie, kompetencje językowe, ponadnarodowa mobilność, innowacyjność, doskonałość i wiele innych mogą zostać osiągnięte jedynie w ramach instytucjonalnych. Jest to zadanie utrudnione, tym bardziej że w rzeczywistości na lokalnym szczeblu krajowym sprawy te leżą w rękach nieprzygotowanych, niewykwalifikowanych i niewykazujących inicjatywy, żeby nie powiedzieć pasożytniczych, podmiotów i lobbystów.

Należy zatem dołożyć starań, aby zwiększyć rolę sektora prywatnego w mobilności. Niepaństwowe instytucje szkolnictwa wyższego rosną w siłę na całym świecie. Ich sposób zarządzania mobilnością przynosi wyniki z tego prostego powodu, że same są odzwierciedleniem i wynikiem mobilności. Uniwersytety sieciowe, wielokampusowe, korporacyjne i komercyjne oraz programy studiów za granicą stają się coraz bardziej widoczne zarówno pod względem ilościowym, jak i jakościowym. Proces ten ma skalę globalną – dzieje się tak w Chinach, Stanach Zjednoczonych, Zatoce Perskiej, Indiach i prawie wszędzie.

Mobilność w obrębie Unii Europejskiej może zyskać wyjątkowo wiele poprzez umieszczenie jej w kontekście światowym. Europejska mobilność mogłaby odnosić większe sukcesy, gdyby została obliczona na osiąganie wyników – tu i teraz. Ponadto mobilność dawałaby lepsze efekty, gdyby została skonstruowana i od samego początku realizowana wyłącznie jako mobilność globalna. Pilnie potrzebny jest nowy sposób myślenia.

Istotą zachodniej liberalnej demokracji jest otwartość, która znajduje wyraz w otwartym społeczeństwie. Otwartość idzie w parze z płynnością, której towarzyszy niepewność i ryzyko. Otwarte społeczeństwo globalne daje niezwykle możliwości rozwoju kształcenia wyższego i badań naukowych na całym świecie. Od końca ubiegłego wieku szkoły wyższe, głównie prywatne, wyrastają na wszystkich kontynentach jak przysłowiowe grzyby po deszczu.

Próba definicji edukacji globalnej czy też globalnego szkolnictwa wyższego może być wyzwaniem dla tradycyjnego sposobu myślenia. Edukacja była zawsze pojmowana i definiowana jako mająca charakter krajowy. W związku z tym edukacja międzynarodowa oznaczała po prostu interakcję między krajowymi systemami edukacji. My natomiast definiujemy globalne szkolnictwo wyższe przede wszystkim jako poddany transformacji i stale zmieniający się proces kształcenia oparty na innowacyjności i doskonałości. Według nas mamy do czynienia z procesem, a nie z systemem.

Mające swoje korzenie w koncepcji globalnej wioski i będące strukturalną częścią gospodarki opartej na wiedzy, globalne szkolnictwo wyższe stało się motorem rozwoju i bezpieczeństwa na całym świecie. Szkol-

nictwo wyższe w kontekście globalnym nie będzie prosperować, jeżeli zostanie ograniczone przez poszczególne kraje do ich granic. Gospodarka oparta na wiedzy nie potrzebuje, a wręcz nie toleruje, granic państwowych. Może zdobędziemy się na odwagę, by myśleć o globalnym szkolnictwie wyższym w podobnych kategoriach, jak myślimy o międzynarodowych korporacjach. Wiąże się to z pewnością z ryzykiem, a co za tym idzie z kompleksowym zarządzaniem ryzykiem, lecz dalsze zgłębianie tego tematu może doprowadzić do otwarcia nowych horyzontów, mniej lub bardziej obiecujących.

Edukacja globalna może przyczynić się na wiele sposobów do poprawy i zwiększenia bezpieczeństwa, zarówno międzynarodowego, jak i krajowego. Jeżeli dla państwa i jego instytucji edukacja globalna stanie się priorytetem, to może się ona przyczynić nie tylko do długoterminowego rozwoju społeczeństwa, lecz również do osiągnięcia bezpieczeństwa, będąc atutem w walce z ubóstwem, nierównością i niepewnością. Edukacja globalna wnosi do społeczeństwa innowacyjne podejście kulturowe i wielowymiarowy sposób myślenia, co przekłada się na doskonalenie ludzi i poprawę bezpieczeństwa. Edukacja globalna jest narzędziem, dzięki któremu zderzenie różnorodności sprzyja wzrostowi, promuje szacunek, a także zwiększa bezpieczeństwo.

Edukacja globalna sama w sobie nie realizuje misji cywilizacyjnej, ani nie narzuca preferowanej skali etyki i wartości. Działa na zasadzie pluralizmu i płynności, zawsze podchodząc do złożonych problemów z różnych perspektyw. Polega na otwartości umysłu i tolerancji, co pozwala unikać konfliktów, wyłączenia lub wyobcowania. Jeżeli założenia te są poprawne, być może warto przyjąć nowe sposoby myślenia i różne strategie na rzecz reformy szkolnictwa wyższego. Aby osiągnąć cel, jakim jest dobrze wykształcona, zdolna, tolerancyjna i pokojowo nastawiona światowa społeczność, należy przeprojektować systemowe elementy środowisk edukacyjnych.

W perspektywie bardziej realistycznym sposobem na osiągnięcie zrównoważonego globalnego bezpieczeństwa jest wyraźnie zdefiniowany i szeroko zakrojony rozwój edukacji globalnej, a nie mobilizacja kolejnych sił zbrojnych. Globalne szkolnictwo wyższe oznacza stworzenie globalnej jednostki, zdolnej do sprawnego poruszania się w zglobalizowanym społeczeństwie zgodnie z własnymi potrzebami, lecz również dla dobra wspólnoty. Powinna ona posiadać zdolności analityczne i umiejętność krytycznego myślenia, rozumieć globalne i własne otoczenie, a także przyczyniać się do walki z ignorancją i nietolerancją.

Jeżeli globalny model edukacji będziemy rozumieć jako proces służący globalnemu obywatelowi do utrzymywania relacji z gospodarką opartą na wiedzy, to trzeba zauważyć, że model ten musi w dużej mierze zostać dopiero zbudowany. A to dlatego, że – jak już wspomniałem – szkolnictwo wyższe jest nadal powszechnie postrzegane i rozumiane przez głównych decydentów państwowych (którzy są źródłem finansowania publicznego) jako twór o charakterze narodowym, a nie globalnym. Jest to zrozumiałe, biorąc pod uwagę fakt, że edukacja była głównym

czynnikiem w procesie budowy państwa narodowego. Jednak ten historyczny proces został już zakończony, dlatego postrzeganie szkolnictwa wyższego z perspektywy krajowej jest bezużyteczne dla globalnych obywateli.

Pod tym względem Stany Zjednoczone wyjątkowo, na skalę światową, radzą sobie z tym wyzwaniem. Amerykańskim instytucjom z pewnością nie brakuje innowacji w niektórych dziedzinach, mają one zdecydowanie główną pozycję w międzynarodowym szkolnictwie wyższym. Amerykańskie instytucje szkolnictwa wyższego stanowią około 25% ogólnej ich liczby na świecie. W Stanach Zjednoczonych prowadzone są również wszystkie najcenniejsze kierunki studiów. Rozwój technologii jest tam najbardziej zaawansowany. Jej wpływ jest bardzo silny, co powoduje ciągłe tworzenie nowych grup problemów, ale również umożliwia znalezienie rozwiązań.

Z tej zaawansowanej rzeczywistości wyrastają najnowsze trendy, które ujawniają i definiują przyszłe wyzwania dla edukacji. Dyfuzja technologii informacyjno-komunikacyjnych w społeczeństwie i w życiu codziennym przyczyniła się również do kryzysu życiowego w szkolnictwie wyższym. Kryzys ten pociąga za sobą wiele niebezpiecznych konsekwencji. Zmienia on istotę życia uczelnianego, doświadczenia bycia studentem oraz kryteria definiujące sukces zarówno dla szkół wyższych, jak i ich absolwentów. Ponadto doszło do podniesienia oczekiwań dotyczących doświadczenia edukacyjnego wśród absolwentów szkół wyższych. Wreszcie kryzys jest odpowiedzialny za rosnące koszty.

Globalne szkolnictwo wyższe, oprócz innowacyjności, jakości i doskonałości, wymaga wizji i misji. Wymaga ono także ambitnych działań i odważnych długofalowych reform, podczas gdy odbywający swoją kadencję politycy koncentrują się niestety na krótkoterminowych wynikach, kierując się wizją reelekcji. Wkład sektora publicznego i jego wpływ na szkolnictwo wyższe będą zatem pozostawać ograniczone. Ewentualny wkład z innej strony – pochodzący z rynku – również będzie napotykać na ograniczenia. Często wpływ sektora rynkowego może prowadzić do tak katastrofalnych skutków, jak polityka bierności, protekcjonizmu i klientelizmu.

Wszyscy gracze i interesariusze w szkolnictwie wyższym (począwszy od studentów, a skończywszy na państwie) stoją obecnie w obliczu wielu skomplikowanych zagadnień. Pierwsze z nich jest natury finansowej: koszty. Czesne rośnie coraz szybciej, pomimo sytuacji ekonomicznej. Rodzice są pod wzrastającą presją finansową. Studenci muszą pożyczać coraz więcej pieniędzy, które będą coraz mniej zdolni spłacić.

Druga kwestia jest związana z praktycznymi efektami kształcenia. Wykształcenie często nie gwarantuje już dobrej pozycji na rynku pracy, a nawet samej pracy. Natomiast pracodawcy są rozczarowani, gdy widzą, że absolwentom uczelni brakuje umiejętności wymaganych przez rynek. W związku z tym, nowo zatrudnieni absolwencie szkół wyższych nie są wydajni od momentu przyjęcia ich do pracy. Znajdują się w kłopotliwej

sytuacji konieczności dodatkowego szkolenia lub nawet przekwalifikowania, aby móc osiągać jakiegokolwiek wyniki.

Trzecia kwestia jest natury *pedagogicznej*. Kadra akademicka kształci studentów w sensie ogólnym, czyli nie na potrzeby żadnego konkretnego zawodu. Wykorzystują oni takie same metody kształcenia, jakie były stosowane w odniesieniu do nich samych, czyli pół wieku temu, a zatem w zamierzonych czasach. Szczególnie w uczelniach państwowych, jak w przypadku notorycznego modelu włoskiego polegającego na monopolu uczelni państwowych, profesorowie często są oderwani od kształcenia, a nawet od rzeczywistości. Pielęgnują swoje kariery jako pracownicy państwowi, zestaleni w zamkniętej kaście i walczący na śmierć i życie z wszelkimi zmianami. Na arenie międzynarodowej często przynoszą wstyd swojej instytucji i studentom, a także nie realizują misji oświecania społeczeństwa.

Dziś studenci potrzebują zazwyczaj wykształcenia związanego z przyszłą pracą; przynajmniej część ich wykładowców musi być w stanie przekazać im wiedzę niosącą konkretną wartość. Czyż nie żyjemy w dobie społeczeństwa opartego na wiedzy? Studenci domagają się właśnie tego rodzaju wiedzy. Wiedzy, która musi być: wartościowa, mierzalna, a przede wszystkim nadająca się do praktycznego wykorzystania tu i teraz.

Czwarte zagadnienie dotyczy natury gospodarki opartej na wiedzy; faktu, że gospodarka i struktura społeczna opierają się coraz bardziej na procesie, a nie na statycznym systemie. Oznacza to sytuację, w której innowacje, technologia i nauka posuwają się w niewiarygodnym tempie. Otoczenie charakteryzujące się skrajną dynamiką, niepewnością i płynnością przyczynia się równocześnie do powstawania porządku (integracja) i chaosu (rozpad).

Sama natura pracy opartej na wiedzy wymaga umiejętności, które są na bieżąco i powszechnie użyteczne. Umiejętności nabyte 20, 10, a nawet z lata temu mogą szybko stać się nieaktualne lub wymagać aktualizacji. Dlatego szkolnictwo wyższe musi przede wszystkim zapewnić umiejętności odpowiednie dla rynku i społeczeństwa. Ponadto istnieje kolejne futurystyczne wyzwanie: edukacja ma dostarczać umiejętności odpowiednie do zawodów, które jeszcze nie istnieją!

Piąta kwestia jest natury instytucjonalnej i dotyczy zarówno sektora publicznego, jak i prywatnego. Jest to zdolność instytucji edukacyjnych do radzenia sobie z popytem na zmiany, zważywszy na szybkie tempo środowiska pracy i przyszłą niepewność. W instytucjonalnych czterech ścianach spotykamy się zazwyczaj z niewystarczającą znajomością tła (bieżących okoliczności) i brak pewności w zakresie wsparcia finansowego lub politycznego ze strony sektora publicznego. Ponadto ich najbardziej ważki problem jest często reprezentowany przez samych kształcących. Klasa profesorska nie potrafi już przeistaczać się tak szybko, jak wymaga tego społeczeństwo, a w niektórych przypadkach być może nawet brak jej inicjatywy do odniesienia się do przyszłości.

Szkolnictwo wyższe na całym świecie stało się jednym z podstawowych czynników strategicznych globalizacji. Promuje wymianę, pozwala na przekazywanie wiedzy oraz ułatwia migrację umysłów. Potwierdza znaczenie otwartości i ją wzmacnia. W kontekście globalnym coraz więcej nowych graczy jest widocznych i rośnie w siłę. Uznani gracze, tacy jak uczelnie amerykańskie, rozszerzają swój zasięg.

W konsekwencji, ze względu na możliwości zarządzania, rola tradycyjnych graczy, takich jak państwa narodowe ze swoimi rządami, instytucjami i biurokracją, w kształtowaniu szkolnictwa wyższego zmniejsza się w stale rosnącym tempie. Oprócz organizacji międzynarodowych i pozarządowych, do gry wchodzi nowi, inni niż dotąd gracze. Międzynarodowe korporacje, prywatne firmy, prywatna edukacja, instytucje badawcze, a w pewnym sensie nawet organizacje terrorystyczne, mają teraz charakter globalnych graczy o rosnącym wpływie. Szkolnictwo wyższe w dziedzinie bezpieczeństwa może odgrywać coraz bardziej strategiczną rolę w tworzeniu otwartego społeczeństwa o wiele bardziej bezpiecznego niż to dzisiejsze.

Bibliografia

1. Altbach, P. G., Reisberg, L., Rumbley, L. E. (2009) *Trends in Global Higher Education: Tracking an Academic Revolution*. UNESCO World Conference on Higher Education, Paris.
2. Al-Rodhan, N. (2007) *The Role of Education in Global Security*. Genève: Éditions Slatkine.
3. Batson, T. (2011) Is Higher Education Ready for 'The Education Bubble'? *Campus Technology*. (June 1).
4. Bokova, I. (2011) *Education and Security*. UNESCO Director General, Editorial. (March 1).
5. Bjarnason, S. et al. (2009) *A New Dynamic: Private Higher Education*. UNESCO World Conference on Higher Education, Paris.
6. Douglass, J. A., Edelstein, R. (2009) *The Global Competition for Talent*. Berkeley: Center for Studies in Higher Education, University of California.
7. Gordon, E. E. (2009) *The Future of Jobs and Careers. Techniques*. (September).
8. Institute for Higher Education Policy (IHEP) (2009) *The Space between Numbers: Getting International Data on Higher Education Straight*. Washington D.C.
9. Marginson, S. (2006) Dynamics of National and Global Competition in Higher Education. *Higher Education*, t. 52, 1–39.
10. Van der Wende, M. (2009) *European Responses to Global Competitiveness in Higher Education*. Berkeley: Center for Studies in Higher Education, University of California.

Redaktorzy naukowci Editors

prof. dr hab. Maria Mendel, Anna Atlas

Redaktor prowadzący Managing editor

Anna Pokrzywnicka

Recenzja naukowa Reviewer

prof. dr hab. Mirosław Patalon

Współpraca wydawnicza Editing cooperation

Jan Andrzej Nicał

Redakcja językowa Editing

Elżbieta Hoffman, Anna Pokrzywnicka (język polski/The Polish language)
dr James R.A. Richards (język angielski/The English language)

Korekta Proof reading

Agnieszka Pawłowiec, Weronika Walasek (język polski/The Polish language)
dr James R.A. Richards (język angielski/The English language)

Tłumaczenie Translation

Anna Podoracka, Biuro Tłumaczeń „Poliglota”

Redakcja i fotoedycja reportażu Photoediting and reportage

Malwina Górecka

Opracowanie graficzne i projekt okładki Graphic and cover design

Justyna Marciniak

Skład i łamanie Typesetting and composition

Piotr Konopka

Druk Printing

Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu

Wydawca Publisher

Fundacja Rozwoju Systemu Edukacji
Narodowa Agencja Programu „Uczenie się przez całe życie”
Foundation for the Development of the Education System (FRSE)
National Agency for the Lifelong Learning Programme
ul. Mokotowska 43
00-551 Warszawa
e-mail: kontakt@frse.org.pl
www.frse.org.pl

© Fundacja Rozwoju Systemu Edukacji, Warszawa 2012

ISBN 978-83-64032-02-8

Publikacja sfinansowana z funduszy Komisji Europejskiej w ramach programu „Uczenie się przez całe życie”. Komisja Europejska nie ponosi odpowiedzialności za treść umieszczoną w publikacji.

The publication was funded with the support from the European Commission under the Lifelong Learning Programme. The European Commission cannot be held responsible for any use which may be made of the information contained herein.

Publikacja bezpłatna

Free copy

**Mobilność sposobem zdobywania
i rozwijania kompetencji – od juniora
do seniora**

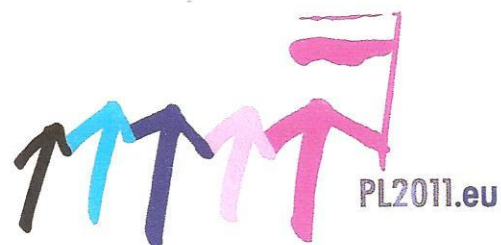
**Mobility as a Tool to Acquire and
Develop Competences
from Childhood to Seniority**

Redakcja naukowa | Editors

**Maria Mendel
Anna Ałtas**

**Fundacja Rozwoju Systemu Edukacji
Foundation for the Development of the Education System**

Warszawa | Warsaw 2012



Mobilność

sposobem zdobywania
i rozwijania kompetencji
– od juniora do seniora

Mobility
as a Tool to Acquire
and Develop Competences
from Childhood to Seniority